

Sygn. akt I ACa 156/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel

Sędziowie: SA Edyta Jefimko (spr.)

SO (del.) Bernard Chazan

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej Daria Jaźwińska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. Ł.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 400/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. Ł. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bernard Chazan Marta Szerel Edyta Jefimko

Sygn. akt I ACa 156 /16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie z powództwa E. Ł. skierowanego przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie - Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. Ł. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł od dnia 31 marca 2013 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 30.000 zł od dnia 5 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

W dniu 2 września 2002 r. w I. na ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, podczas którego R. H., kierując samochodem marki (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie oznakował prawidłowo drabiny wystającej poza tylną płaszczyznę obrysu pojazdu, w wyniku czego kierujący rowerem B. K. po najechaniu na końcową część drabiny doznał obrażeń głowy, w wyniku których w dniu 10 września 2002 r. nastąpił jego zgon. Wyrokiem z dnia 1 lipca 2003 r. Sądu Rejonowego wI. R. H. został skazany za powyższy czyn, na podstawie art. 177 § 2 k.k., na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a wykonanie powyższej kary zostało warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 4 lata. E. Ł. była córką B. K.. Łączyło ją z ojcem bardzo głębokie uczucie i silna więź emocjonalna, a jego niespodziewana śmierć w okolicznościach niezawinionego przez niego wypadku drogowego była dla niej ogromnym szokiem i niezwykle traumatycznym przeżyciem. W chwili śmierci ojciec powódki miał 58 lat. Był zdrowy. Korzystał ze świadczenia przedemerytalnego. Był człowiekiem pełnym energii, bardzo czułym, serdecznym, łagodnym, delikatnym, ciepłym i opiekuńczym w stosunku do córki, która zamieszkiwała z rodzicami. Znajdowała się w tamtym czasie w trudnej sytuacji życiowej, ponieważ przeszła operację usunięcia macicy. Ojciec był w stosunku do niej bardzo troskliwy, pocieszał ją, dawał jej oparcie, wspierał ją i to do niego powódka zwracała się o pomoc w rozwiązywaniu życiowych problemów. Ich relacje były bardzo bliskie. Ojciec był zainteresowany jej sprawami i znał jej problemy. Panowała między nimi miłość i wzajemny szacunek. Prowadzili wspólne życie domowe. Rozmawiali, spożywali razem posiłki, chodzili na spacer, do kina, do restauracji, wspólnie uczestniczyli w uroczystościach religijnych, mieli wspólne plany (remont mieszkania służbowego jakie miało zostać przyznane E. Ł.). Rodzina – B. K., jego żona – matka powódki T., młodsza siostra J. i brat M., który już się usamodzielniał, była serdecznie ze sobą związana, panowała w niej serdeczna atmosfera. B. K. miał ciepłe relacje z każdym z trójki dzieci i żoną. Jego stosunek do córek – powódki i jej młodszej siostry J. był szczególny, był wobec nich bardzo zaangażowany, zawsze zwracał się do nich zdrobniale. O wypadku ojca powódka dowiedziała się od matki. Była w szpitalu, w którym po wypadku B. K. został hospitalizowany, członkowie rodziny na zmianę przy nim przebywali, ale do śmierci ojciec nie odzyskał przytomności, a córka nie zdołała się z nim pożegnać. W chwili śmierci E. Ł. miała 31 lat, ogarnęła ją rozpacz i przygnębienie. Była roztrzęsiona, nie mogła podjąć żadnych konkretnych czynności. Najczęściej z całej rodziny chodziła na cmentarz na grób ojca. Miała problemy ze snem. Długi czas po jego śmierci śniło się jej, że ojciec mówi, że nieprawdą jest, iż nie żyje. Bała się odbierać telefony. Unikała miejsca, w którym doszło do wypadku. Na dźwięk karetki pogotowia odczuwała napady duszności, kilka razy zemdlą, robiło jej się słabo, pociła się. Z tego powodu w 2004 r. trafiła do szpitala, gdzie zdiagnozowano u niej napadowy częstoskurcz nadkomorowy i zalecono doraźne przyjmowanie leków. Od czasu wypadku boi się o członków rodziny, gdy gdzieś wyjeżdżają. Po śmierci ojca korzystała z pomocy psychiatry, przyjmowała doraźnie leki uspokajające. Po pół roku od wypadku powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego do przyznanego jej mieszkania służbowego. Mieszkanie to wymagało przeprowadzenia prac remontowych i przy ich wykonywaniu powódka cały czas wskazywała, że tata mógłby jej w nich pomóc z uwagi na posiadane przez niego w tym kierunku umiejętności, jako, że był „złotą rączką”. W 2005 r. E. Ł. wyszła za mąż, za mężczyznę, z którym związała się po śmierci ojca. Pomimo upływu lat od zdarzenia powódka często wspomina ojca i płacze jak o nim myśli. Nadal nie jest w stanie oglądać jego fotografii, ponieważ jest to dla niej zbyt trudne przeżycie i wywołuje zbyt bolesne uczucia związane z doznaną stratą. Regularnie, co 1,5 miesiąca bywa na grobie ojca.

Na podstawie dowodu z opinii biegłych psychologa i psychiatry Sąd Okręgowy ustalił, że powódka w okresie miesiąca do kilku miesięcy po śmierci ojca przechodziła zaburzenia adaptacyjne przejawiające się głównie pod postacią zaburzeń rytmów dobowych, lęku o bliskich oraz trudności w codziennym funkcjonowaniu. W tym okresie najsilniej i najintensywniej odczuwała poczucie straty i krzywdy. W okresie pierwszego miesiąca, kiedy konieczne było przyjmowanie leków uspokajających poziom stresu powódki był znacznie nasilony i jego natężenie zmniejszyło się do momentu zakończenia żałoby. W okresie kilku miesięcy przeszła okres żałoby, który jest stanem fizjologicznym, tj. naturalną reakcją obronno – naprawczą organizmu na wydarzenie silnie stresujące, w tym śmierć osoby bliskiej. Proces adaptacji do nowej sytuacji zakończył się w okresie kilku miesięcy od zdarzenia i przebiegł w sposób niepowikłany, tzn. nasilenie objawów (zaburzeń snu, trudności w codziennym funkcjonowaniu) z czasem zmniejszyło się, a reakcja żałoby zakończyła się w kilka miesięcy po śmierci ojca i nie konwertowała do poziomu patologii, tzn. nie rozwinęła się choroba psychiczna. Fizjologiczna reakcja żałoby przebiegała u niej intensywniej

ze względu na ujawnioną przez nią tendencję do reagowania wzmożonym napięciem emocjonalnym w sytuacjach trudnych psychologicznie. Na żadnym etapie po śmierci ojca powódki objawy psychopatologiczne nie osiągnęły wartości krytycznych dla rozpoznania zaburzeń psychicznych innych niż naturalna reakcja żałoby, w szczególności powódka nie przeżyła stanów depresyjnych, lękowych czy mieszanych, ani zaburzeń nerwicowych wynikających z przedmiotowego zdarzenia. Nie wystąpiły u powódki przesłanki do rozpoznania stresu pourazowego, nie doszło do załamania lub zachwiania linii życia, a śmierć ojca nie miała wpływu na jej codzienne funkcjonowanie poza okresem żałoby. Natomiast leczenie psychiatryczne powódki od 2007 r. nie miało związku ze śmiercią jej ojca, a wynikało z bieżących problemów zdrowotnych i trudności w relacji małżeńskiej. W związku z śmiercią B. K. nie było podstaw do stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki.

W dniu wypadku, posiadacz pojazdu marki (...) o nr rej. (...) był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej wykupionym w (...) S.A. w W.. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, przyznając powódce i jej rodzinie odszkodowanie z tytułu kosztów pogrzebu i znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w łącznej kwocie 44.012 zł, w tym na rzecz powódki w kwocie 11.003 zł. Pismem z dnia 20 lutego 2013 r., doręczonym (...) S.A. w W. w dniu 28 lutego 2013 r., pełnomocnik powódki wystąpił o wypłatę na rzecz powódki kwoty 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią B. K. na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Pismem z dnia 26 marca 2013 r. pozwany poinformował pełnomocnika powódki, że nie znajduje podstaw prawnych do przyznania żadanego zadośćuczynienia.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz załączonych do akt szkodowych, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, a ich autentyczności oraz zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron postępowania oraz zeznania świadków T. N., J. K., opinie biegłych sądowych: psychologów P. B. i K. P. oraz psychiatry A. N., a także przesłuchanie powódki w charakterze strony. Sąd Okręgowy uznał, że dowody te wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, dlatego brak było przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd odmówił jedynie wiary i mocy dowodowej zeznaniom świadka T. N. oraz powódki co do ich twierdzeń, że u powódki po śmierci ojca występowały stany depresyjne, gdyż w tej części zeznania nie były zgodne z opiniami biegłych.

Sąd Okręgowy uznał powództwo w przeważającej części za uzasadnione.

Pomiędzy stronami bezsporny był fakt ponoszenia co do zasady przez ubezpieczyciela odpowiedzialności za skutki wypadku spowodowanego przez R. H. w dniu 2 września 2002 r. Spór natomiast dotyczył kwestii, czy odpowiedzialność pozwanego obejmuje świadczenie w postaci zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ojca, dochodzone przez powódkę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy, dzieląc wypracowane w judykaturze stanowisko, uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 k.c. nie wykluczyło, lecz wręcz potwierdziło, możliwość przyznania członkowi rodziny zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek deliktu zaistniałego przed dokonaniem zmiany przepisów. § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr.26, poz.310, z późn.zm.) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił, iż śmierć B. K. z całą pewnością była zdarzeniem tragicznym, które wywołało u E. Ł. poczucie krzywdy i przysporzyło jej wielu cierpień, a pamięć o tym zdarzeniu nadal jest dla powódki źródłem bólu i z dużym prawdopodobieństwem przez całe życie będzie stanowić

czynnik wywołujący traumatyczne wspomnienia. Śmierć B. K. nie miała charakteru nagłego w tym sensie, że nie zginął on bezpośrednio po wypadku. Przez ponad tydzień po wypadku przebywał bowiem w szpitalu, gdzie na zmianę była przy nim rodzina, w tym powódka, obserwując jego walkę o życie i żywiąc nadzieję, że ojciec wróci do zdrowia. Dodatkowo, B. K. do śmierci nie odzyskał przytomności, w związku z czym, córka nie miała możliwości pożegnania się z nim. W takim zaś wypadku odczucie straty i krzywdy było niewątpliwie dotkliwsze. Powódkę i jej ojca łączyła bardzo silna i bliska więź, a przedwczesne zerwanie tej więzi, z uwagi na niezwykle ważną i pozytywną rolę jaką ojciec pełnił w życiu córki oraz niemożność zaakceptowania przez nią jego śmierci, stanowiło dla powódki źródło ogromnego bólu. E. Ł. w momencie śmierci ojca była już 31 – letnią kobietą, pracującą i starającą się o samodzielne mieszkanie. Zdaniem Sądu, wzajemny stosunek powódki i jej ojca wykraczał poza przyjętą, standardową konwencję relacji ojciec – dorosła córka, częściowo zapewne z uwagi na specyfikę ich relacji rodzinnych, przejawiającą się we wspólnym zamieszkiwaniu, otoczeniu jej przez ojca opieką w trakcie i po przejściu przez powódkę operacji usunięcia macicy oraz braku możliwości oparcia się przez powódkę na partnerze życiowym w okresie do czasu związania się z obecnym mężem, które nastąpiło już po śmierci ojca. Sąd wziął także pod rozwagę, że nieuprawnione jest stanowisko, jakoby więź rodziców z pełnoletnim dzieckiem była co do zasady słabsza niż z dzieckiem małoletnim. W prawidłowo funkcjonujących rodzinach więzi te nie ulegają bowiem osłabieniu nawet po usamodzielnieniu się dzieci i związanym z tym ograniczaniu codziennych kontaktów oraz wzajemnego zaangażowania dzieci i rodziców w swoje sprawy. Fizjologiczna reakcja żałoby przebiegała u powódki intensywniej ze względu na ujawnioną przez nią tendencję do reagowania wzmożonym napięciem emocjonalnym w sytuacjach stresowych w związku z czym po śmierci ojca na sygnał karetki reagowała objawami wegetatywnymi takimi jak pocenie się, niepokój, lęk, przyspieszone bicie serca, zawroty głowy, omdlenia. Po śmierci ojca powódka korzystała także z doraźnej pomocy psychiatry. Sąd miał przy tym na uwadze, iż pojęcie krzywdy nie jest ograniczone czasowo, przeciwnie jest to proces emocjonalny rozciągnięty w czasie, a jego skutki mogą dotyczyć osobę najbliższą nawet w okresie wielu lat, jak ma to miejsce w przypadku powódki, która mimo upływu ponad 13 lat od wypadku, na skutek którego doszło do śmierci B. K., nadal odczuwa brak ojca i poczucie krzywdy związane z jego przedwczesną stratą. Adaptacja do takiego stanu rzeczy nie przekreśla negatywnych doznań osoby pokrzywdzonej. Równocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, iż jakkolwiek powódka straciła ojca, który był jedną z najbliższych jej osób, to jednak po jego śmierci nie stała się osobą zupełnie samotną. Posiada ona bowiem matkę oraz rodzeństwo, z którym dzieliła doznany ból, ponadto w późniejszym czasie związała się z aktualnym mężem i mogła także liczyć na wsparcie współwyznawców. W chwili śmierci B. K. miał 58 lat, zatem był w sile wieku i w dobrym stanie zdrowia, co wskazywało, że gdyby nie przedwczesna śmierć, powódka mogłaby się cieszyć wsparciem i miłością ukochanego ojca jeszcze przez wiele lat.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez E. Ł. będzie kwota 80.000 zł, która stanowi rekompensatę pieniężną z tytułu szkody niemajątkowej obejmującą cierpienia psychiczne powódki związane ze śmiercią ojca, zarówno już doznane, jak i te które mogą jeszcze występować w przyszłości.

Zobowiązanie z tytułu zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym, a o przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel poprzez wezwanie dłużnika do jego wykonania, o ile stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości zadośćuczynienia został ukształtowany już w dacie wezwania do zapłaty. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Powódka domagała się przyznania odsetek ustawowych od dochodzonego przez nią zadośćuczynienia od kwoty 50.000 zł od dnia 26 marca 2013 r., czyli od dnia wydania decyzji odmawiającej wypłaty zadośćuczynienia na jej rzecz, a w zakresie dalszej kwoty od dnia następującego po doręczeniu pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego, żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł było zasadne od następnego dnia po upływie 30 dni od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty tej kwoty w dniu 28 lutego 2013 r., tj. od dnia 31 marca 2013 r. Do tej daty pozwany miał możliwość ustalenia skutków zdarzenia z dnia 2 września 2002 r., za które ponosi odpowiedzialność, jak też miał możliwość samodzielnej, racjonalnej oceny roszczeń powódki, natomiast od dalszej dochodzonej kwoty 30.000 zł było ono zasadne od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, które nastąpiło w dniu 5 maja 2014 r., a zatem od dnia 5 czerwca 2014 r. W pozostałym zakresie roszczenie o zasądzenie odsetek zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego wobec uznania, że powódka uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania dotyczącej odsetek, pozostawiając na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania na podstawie następujących zarzutów:

1.naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. przez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i psychologii, błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że powódkę łączyła silna więź emocjonalna ze zmarłym ojcem B. K. a jego śmierć była dla niej ogromnym szokiem i niezwykle traumatycznym przeżyciem, w sytuacji, gdzie biegły sądowy stwierdził, że nie wystąpiły u powódki przesłanki do rozpoznania stresu pourazowego, nie doszło do złamania lub zachwiania linii życia, a śmierć ojca nie miała wpływu na jej codzienne funkcjonowanie poza okresem żałoby, ponadto biegły stwierdził, że proces adaptacji do nowej sytuacji zakończył się w okresie kilku miesięcy od zdarzenia i przebiegł w sposób niepowikłany,

b) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że sytuacja emocjonalna powódki po śmierci ojca ulegała znacznemu pogorszeniu i uzasadniała przyznanie zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie, w sytuacji gdy od śmierci ojca upłynęło blisko 13 lat, powódka nie jest osobą całkowicie samotną, zamieszkuje z własną rodziną, ponadto jak wynika z poczynionych ustaleń korzystała w 2007 r. z pomocy specjalisty z zakresu psychiatrii, ale leczenie to nie miało związku ze śmiercią jej ojca, jak również nie ma podstaw do stwierdzenia u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu,

2.naruszenia przepisów prawa materialnego na skutek:

a) braku uwzględnienia przez Sąd I instancji panujących kryteriów przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej wyrażające się w zawyżeniu przyznanej kwoty, dokonaniu wadliwej oceny zakresu krzywdy i w rezultacie rażącego zawyżenia zadośćuczynienia, w sytuacji gdy powódka jest osobą samodzielną, dojrzałą kobietą, nie stała się osobą zupełnie samotną, gdyż posiada własną rodzinę i może liczyć na wsparcie (psychiczne i materialne) bliskich, jak również powódka już po upływie pół roku od dnia śmierci ojca wyprowadziła się z domu rodzinnego, a w 2005 r. wyszła za mąż za mężczyznę, z którym związała się po śmierci ojca,

b) § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310, z późn.zm.) poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za pozbawienie więzi z osobą bliską, jako naruszenie chronionego dobra osobistego zaliczonego do katalogu otwartego z art. 23 k.c., w sytuacji gdy według przywołanego przepisu ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych nie przewiduje obowiązku odszkodowawczego za takie dobro jak utrata więzi z osobą bliską,

c) art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez ich błędną interpretację i zastosowanie, tj. zasądzenie na rzecz powódki kwoty 80 000 zł, podczas gdy powódce nie przysługują bezpośrednio roszczenia z tytułu wypadku drogowego,

d) art. 455 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, mimo treści art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., wymagalne jest, przy uwzględnieniu art. 316 k.p.c., dopiero z dniem wyrokowania, a więc zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia dopiero od tego dnia.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w obu instancjach,

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310, z późn.zm.), opartego na twierdzeniu, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych nie przewiduje „obowiązku odszkodowawczego za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi z osobą bliską”. Kwestia ta była już podnoszona w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, który w bardzo obszernym, a wręcz szczegółowym, uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyczerpujący, z odwołaniem się do licznych judykatów Sądu Najwyższego, odniósł się do niej. Jego stanowisko w tym zakresie oraz argumentację przytoczoną w celu jego uzasadnienia, Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

W tym kontekście warto jedynie przypomnieć, iż w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014/12/124, wydanym na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych we wniosku z dnia 2 stycznia 2014 r., RU/1/14/TML o treści: "Czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.?", Sąd Najwyższy, odmawiając podjęcia uchwały, w uzasadnieniu wydanego orzeczenia jednoznacznie stwierdził, iż za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed dniem 3 sierpnia 2008 r. najbliższemu członkowi rodziny przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., a § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego, co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Uznanie, że w takim przypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego musiałoby znajdować oparcie w konkretnej podstawie prawnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela, której rozporządzenie z dnia 24 marca 2000 r. nie zawiera. Nie może jej stanowić § 10, z którego wynika, że ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (szkody majątkowej i niemajątkowej) oraz szkody w mieniu (majątkowej). Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że zajęte w uchwale stanowisko jest aktualne także na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który zastąpił mający identyczną treść § 10 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r. Sąd Najwyższy odniósł się również do identyfikacji dobra osobistego naruszonego w razie śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego. Uznał, że tym dobrem jest szczególnie emocjonalna więź rodzinna między najbliższymi, a ponieważ dochodzi do naruszenia własnego dobra osobistego osób bliskich zmarłego, to są oni bezpośrednio poszkodowani czynem sprawcy. Równocześnie podkreślił, że taki kierunek wykładni przepisów jest zgodny ze stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nakazującym interpretację dyrektyw komunikacyjnych w taki sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy

zmarli w wypadku, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane przez prawo krajowe (wyroki z dnia 24 października 2013 r.: C-22/12 K. H. przeciwko R. P. i C-277/12 B. H. i V. D. przeciwko (...)).

Jako nietrafny ocenił także Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, nie naruszając kryteriów ustawowych wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Sam fakt braku stwierdzenia przez biegłych wystąpienia u E. Ł. stresu pourazowego, co Sąd Okręgowy wskazał w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, nie podważa prawidłowości ustalenia, iż E. Ł. łączyła ze zmarłym ojcem silna więź emocjonalna, a jego śmierć była dla niej ogromnym szokiem i niezwykle traumatycznym przeżyciem. Czym innym jest bowiem choroba, a tą jest przecież stres pourazowy, a czym innym są traumatyczne przeżycia psychiczne wynikające ze śmierci osoby bliskiej. Stres pourazowy może stanowić jedną z wielu reakcji na śmierć osoby bliskiej w okresie żałoby, która (jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy) jest stanem fizjologicznym, tj. naturalną reakcją obronno – naprawczą organizmu na wydarzenie silnie stresujące. Proces adaptacji powódki do nowej sytuacji zakończył się w okresie kilku miesięcy od śmierci ojca i przebiegł w sposób niepowikłany, tzn. nasilenie objawów (zaburzeń snu, trudności w codziennym funkcjonowaniu) z czasem zmniejszyło się, a reakcja żałoby nie konwertowała do poziomu patologii, tzn. nie rozwinęła się choroba psychiczna, jak również nie stwierdzono u niej stresu pourazowego, czy trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie doszło także do złamania lub zachwiania linii życia poszkodowanej. Prawidłowo również Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka korzystała w 2007 r. z pomocy specjalisty z zakresu psychiatrii, ale leczenie to nie miało związku ze śmiercią jej ojca, jak również, że nie jest osobą samotną, a z uwagi na bliskie relacje z matką i rodzeństwem otrzymała od nich wsparcie w okresie po śmierci ojca. Nie świadczy to jednak, jak zdaje się uważać skarżący, iż córka na skutek śmierci ojca nie doznała krzywdy, czyli szkody niemajątkowej. Cierpienie po śmierci osób najbliższych jest stanem typowym, występującym u niemal wszystkich osób, a co najwyżej różny jest sposób jego przeżywania i uewnętrzniania związanych z tym uczuć. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 września 2016 r., I ACa 667/16, LEX nr 2149664). Przypomnieć należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu, a do tego w istocie zamierzają zarzuty apelującego. Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż podstaw faktyczna zaskarżonego wyroku została ustalona w sposób prawidłowy.

Nietrafne okazały się także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Naruszenie prawa materialnego może nastąpić co do zasady przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Błędna wykładnia, to mylne rozumienie treści i rzeczywistego znaczenia przepisu prawnego. Sąd po wyjaśnieniu treści przepisu prawnego dokonuje subsumcji, tj. podciągnięcia ustalonego stanu faktycznego pod ten przepis i określenia skutków prawnych z tego przepisu wynikających w konkretnym przypadku, czyli tzw. błąd w subsumcji, czyli wadliwe uznanie, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie określonej normy prawnej. Mogą jednak występować wyłącznie błędy w zakresie subsumcji, w szczególności wówczas gdy Sąd poprawnie ustalił treść i znaczenie przepisu prawnego, a także słusznie zastosował ten przepis do ustalonego stanu faktycznego, ale niewłaściwie określił zakres skutków prawnych wynikających z tego przepisu w danym wypadku, np. zastosował poprawnie art. 448 k.c., ale błędnie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia (por. System prawa procesowego cywilnego. Tom III. Zaskarżanie orzeczeń sądowych. pod red. Władysława Siedleckiego s. 211-212).

Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej ma charakter wybitnie ocenny, co oznacza, że przy jego ustalaniu Sądy zachowują duży zakres swobody. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 listopada 2016 r., I ACa 510/16, LEX nr 2229139).

Określając wysokość przyznanego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy użył kryteria wypracowane w judykaturze, tj. okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. nagłość samego zdarzenia, ale również fakt, iż śmierć nastąpiła dopiero kilka dni po wypadku, wiek zmarłego członka rodziny), jak również całokształt następstw

dla pokrzywdzonej zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzoną ze zmarłym, wystąpienie lub brak zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji), jak i inne związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzoną nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonej).

W ocenie Sądu Apelacyjnego sam upływ czasu między datą śmierci osoby najbliższej a datą wyrokowania nie może wpływać na uznanie, że rozmiar krzywdy powinien być oceniany jako istotnie mniejszy niż w przypadku gdyby proces został wytoczony bezpośrednio po śmierci. Stwierdzić należy, że rozmiar krzywdy nie ulega zmniejszeniu przez upływ czasu. W związku z oddaleniem się w czasie zdarzenia sprawczego redukcji wskutek naturalnych procesów psychologicznych może ulegać jedynie skala cierpienia (pustki i osamotnienia i konieczności adaptacji do nowej sytuacji) odczuwanego przez pokrzywdzoną. Jednak zadośćuczynienie ma stanowić pieniężną kompensatę wszystkich niematerialnych skutków naruszenia dobra osobistego. Czasowy moment wytoczenia powództwa nie uprawnia więc do twierdzenia, że Sąd nie powinien uwzględniać skali cierpienia jakiej doznała pokrzywdzona w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu sprawczym tylko z tej przyczyny, że czas zatarł niektóre jego skutki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 lutego 2016 r., LEX nr 2052657 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2016 r., I ACa 353/16, LEX nr 2144654).

Śmierć osoby najbliższej, jest w szczególności dla członka jego rodziny, w tym dziecka zmarłego zdarzeniem tak traumatycznym, że faktycznie nie jest go w stanie zrównoważyć jakakolwiek korzyść o charakterze materialnym. Tylko zobiektywizowanie rozumienia krzywdy pozwala na określenie jej zakresu i w konsekwencji wysokości należnego zadośćuczynienia. Analizując okoliczności niniejszej sprawy, zasadnie Sąd I instancji wskazał, że wypadek, w którym zginął ojciec powódki miał charakter nagły i niespodziewany. Był on skutkiem zdarzenia drogowego. Tym samym nie dawał jakichkolwiek szans na przygotowanie do nowej sytuacji, na oswojenie się z nią, jak to ma miejsce np. w przypadku choroby. Śmierć B. K., człowieka w wieku 58 lat, cieszącego się dobrym stanem zdrowia, dla całej rodziny, w tym powódki, była olbrzymim szokiem, stanowiła niezwykle silny wstrząs, wpływając na dalsze funkcjonowanie E. Ł. w sposób ustalony przez Sąd. Sam brak przedłużonego (poza fizjologicznym) stanu żałoby u poszkodowanej nie może być uznawany jako decydująca okoliczność, która ma świadczyć o niskim poziomie doznanej krzywdy.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy zadośćuczynienia sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd Okręgowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, Lex nr 897876, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, Lex nr 52520, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, Lex nr 56891, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107, z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37, z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80, OSNCP 1981/5/ 81, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, Lex nr 183777, z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, Lex nr 179739 oraz z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356), a zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Każde zadośćuczynienie, w tym przewidziane w art. 448 k.c., ma charakter kompensacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44), bowiem stanowi sposób naprawienia doznanej krzywdy, a decydującym kryterium przy określaniu jego wysokości jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość świadczenia, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578). Zadośćuczynienie ma na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., I PK 275/10, LEX nr 1164114).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelująca spółka nie przedstawiła przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego na skutek nieprawidłowego zastosowania art. 448 k.c. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzi dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami dotyczącymi

zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym (uniwersalnym), a zindywidualizowanym przesłankami, dotyczącymi sytuacji E. Ł..

Prawidłowe jest również rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie w spełnieniu przez dłużnika świadczenia. Zarzuty apelacyjne w tym zakresie mają bardzo ogólnikowy charakter, a nadto abstrahują od argumentacji Sądu Okręgowego, który w sposób wręcz szczegółowy wyjaśnił, dlaczego nie przychylił się do stanowiska pozwanego, który twierdził, że odsetki od zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wyrokowania. Zauważyć trzeba, że argumentacja ta w szerokim zakresie poparta została odwołaniem się do stanowiska judykatury, które Sąd I instancji w pełni uwzględnił. Równocześnie należy podkreślić, iż ubezpieczyciel po zawiadomieniu o wypadku ubezpieczeniowym – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia zdarzenia bez nieuzasadnionej zwłoki oraz z uwzględnieniem interesu wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, Lex nr 1129170). Skoro pozwany wydał decyzję odmawiającą przyznania świadczenia, to tym samym uznał, że sprawa została rozstrzygnięta. Apelujący nie godząc się z żądaniem powódki, musiał uznać przeprowadzone postępowanie likwidacyjne za zakończone, a ustalone okoliczności za dające podstawę do takiej decyzji, czyli, że dysponuje takimi danymi, które nie pozwalają na wypłatę żądanej kwoty. Jeżeli natomiast zaniechał prowadzenia czynności wyjaśniających, (które były możliwe do dokonania, a uczynił to dopiero Sąd Okręgowy po wytoczeniu powództwa) i pomimo tego odmówił wypłaty świadczenia, to okoliczność ta w żadnej mierze nie może obciążać poszkodowanej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 października 2013 r., I ACa 408/13, LEX nr 1430838).

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do jego wyniku w oparciu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, (znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie z mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i z mocy § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych), zasądając od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Bernard Chazan Marta Szerel Edyta Jefimko
